Nr 2. Luty Rok II

Wiadomości

Związku Polskich Chórów Kościelnych
Diecezji Katowickiej



ŚW. CECYLIA
patronka muzyki kościelnej i Związku

Treść numeru 2:

Katowice 1938

Czcionkami Księgarni i Drukarni Katolickiej S. A., Katowice, ul. M. Piłsudskiego 58

Śpiew liturgiczny Kościoła katolickiego.

(Ciąg dalszy)

Następcy Grzegorza Wielkiego również opiekowali się śpiewem kościelno-liturgicznym. Papież Witalian wysyła Jana i Teodora do Galii i Brytanii, aby duchowieństwo świeckie i zakonne do czystego śpiewu doprowadzić. Również i Papież Stefan na prośbę króla Pepina posłał mu dwunastu śpiewaków z dokładnymi opisami autentycznego Antyfonarza. Wkrótce pootwierano w zachodniej Europie szereg szkół śpiewu kościelnego (scholae cantorum) na wzór rzymskiej. Św. Bonifacy w roku 744 założył szkołę śpiewu w Fuldzie, w Eichstaett i Wyrcburgu. Również św. Galiusz i Pirminiusz założyli wielkie szkoły w St. Gallen i Reichenau.

Karol Wielki bardzo się przyczynił do ustalenia i rozpowszechnienia śpiewu gregoriańskiego. Założył w swej stolicy szkołę śpiewu, w której jednym z nauczycieli był Sulpicjusz. Cesarz sam bywał w szkole, a nawet pomagał nauczycielom. W roku 744 będąc w Rzymie zauważył, że śpiewy cokolwiek inaczej wypadają, jak u niego, pozostawił przeto dwóch swoich śpiewaków w Rzymie, aby jak najdokładniej ze śpiewem rzymskim się zaznajomili. W roku 790 Karol Wielki wyprosil sobie u Papieża Haryana I dwóch śpiewaków, a mianowicie Piotra i Romana. Dla nich otworzył dwie szkoły śpiewu w Metzu i w Soisson, które stały się sławne na cały ówczesny świat. Obaj oni byli kompozytorami jubilacyj, jakie do dziś mamy przy graduale.

Śpiew rzymski w czasie panowania Karola Wielkiego na koncylium w Akwizgranie w roku 803 został nakazany wszystkim kościołom. Postanowienia tego koncylium zatwierdził w 820 roku Ludwik Pobożny. W owe czasy rozróżniamy trzy rodzaje śpiewu: uroczysty, średni i powszedni. W oficjach za zmarłych trzymało się skali niższej. Antyfony, hymny, responsoria, psalmy intonował zwykle jeden śpiewak.

W tymże wieku jako kompozytorowie odznaczali się: Ratpert (ok. r. 850). Układał on śpiewy oraz sławną „litanię“ na niedzielę, Zielone Świątki i Wielkanoc. Jego „Rex Sanctorum angelorum“ długie wieki było śpiewane. Drugim kompozytorem tego okresu był Notger. Miał on wielką sławę jako twórca Sekwencyj, których napisał ok. 80. Ładniejsze z nich są: „Laudes Deo concinat“ oraz „Coluber Adae suasor“. Sekwencje Notgera wykonywane przeważnie były na dwa chóry: jeden z mężczyzn dorosłych, a drugi z małych chłopców. Tutillo napisał wiele tropów, jak „Hodie cantandus“ oraz „Omnium virtutum gemnis“. Hartmann (umarł w roku 924) napisał rodzaj litanii na niedziele „Humili prece“ oraz dwa hymny na dzień Młodzianków: „Salve lacteolo decoratum festum sanguine“ i „Cum natus esset Dominus“. Ekkhard I († 978 r.) napisał sekwencję na św. Trójcę: „Prompta mente Christi“.

Od XI wieku zaczyna muzyka mensuralna rugować śpiew liturgiczny tak, że powoli zaczyna on zanikać. W roku 1600 samowolnie skracano melodię tych śpiewów. Pierwiastek muzyki ludowej zaczyna kazić stary śpiew Grzegorza. Wydania ówczesne oficjów i gradualiów aczkolwiek były wspaniałe, mają melodie skażone i niezgodne z pierwowzorem, z wyjątkiem tych ksiąg, które były drukowane w 1615

roku w drukarni Medycyjskiej w Rzymie, a które to wydawnictwo posłużyło w dawniejszych czasach za podstawę wydanych śpiewów i ksiąg liturgicznych u Pusteta; zwłaszcza we Francji zmieniano dobrowolnie śpiew gregoriański. Nivers, kapelmistrz za Ludwika XIV, w przekonaniu, że śpiew gregoriański potrzebuje reformy, wydał nowe księgi, które się rozeszły po świecie z niemożliwymi przeróbkami.

Wiek XVI i XVII choć obfituje w nowe hymny, atoli hymny tych czasów nie mają żadnego znaczenia dla śpiewu liturgicznego.

Wiek XVIII i XIX wprowadził na miejsce liturgicznego śpiewu muzykę instrumentalną a śpiewy o czysto światowym charakterze. Kapłani, nieobeznani ze śpiewem kościelnym, takowy zaniedbali. Pierwszą zasługę wskrzeszenia śpiewu gregoriańskiego położył opat Guèranger swym dziełem „Institutions liturgiques“, wydanym w r. 1840. Na jego hasło zajęli się tą sprawą: jezuita Zambillote, Cousset, kardynał i arcybiskup francuski, który ustanowił osobną komisję dla ułożenia graduału, a który wydał u Lecoffre'a w Paryżu. W Niemczech w tym samym czasie zajęli się odrodzeniem śpiewu kościelnego Schubiger i Proske, następnie Towarzystwa Cecyliańskie. Witt, jako prezes tego towarzystwa, położył wielkie zasługi na tym polu. Ks. Franciszek Haberl, dyrektor ratysbońskiej szkoły muzyki kościelnej ,oraz ks. Michał Haller i inni profesorowie tejże szkoły usiłują rozpowszechnić zamiłowanie do dawnego śpiewu gregoriańskiego, za ich przykładem idą nasi miłośnicy śpiewu gregoriańskiego: ks.ks. Surzyński, Moczyński, Gruberski, Plewczyński i inni. Papież Pius IX położył nieśmiertelną zasługę przez ustanowienie osobnej komisji rewizyjnej, celem nowych wydań ksiąg liturgicznych, oddając takowe pod nadzór Kongregacji św. Obrządku. Pustet, właściciel drukarni w Ratysbonii, podjął się wykonania tak kosztownego dzieła. Leon XIII wydał osobne rozporządzenie do biskupów, aby przywracali w swoich katedrach śpiew gregoriański. Pius X-ty i Pius XI wydali nowe ustawy odnoszące się do tego samego przedmiotu, czym pragnęli w szczególniejszy sposób zaznaczyć, jak im bardzo zależało na tym, by nadużycia, jakie się zakradły do muzyki kościelnej w ciągu stuleci, zostały z niej usunięte chociażby kosztem długich lat pracy, i najwyraźniej nakazuje, by każde dzieło muzyczne wykonywane w Kościele, poza wymaganiami liturgicznymi, odpowiadało wszelkim wymaganiom artystycznym, by było więc także i dziełem sztuki.

Warunki lepszego brzmienia naszych chórów kościelnych.

Jednym z najważniejszych przymiotów dobrego chóru kościelnego jest jego wyrównane i zespolone brzmienie. Tam, gdzie nie ma głosów pięknych z natury, można wiele zrobić przez pracę wokalną nad chórem. Na czym ma polegać owa praca?

Pierwszą regułą powinno być żądanie od śpiewaków, aby nigdy **nie krzyczeli.** Krzyczenie jest tym dla struny głosowej, czym zbytnie naciskanie smyczka dla struny skrzypiec. Może stworzyć „hałas“, ale nie da pięknego dźwięku. Im spokojniej, bez wysiłku uderza strumień powietrza w struny głosowe, tym dźwięk będzie pełniejszy.

Drugą zasadą jest **wyraźne artykułowanie tekstu.** Nic tak nie pomaga do utrzymania lekkości dźwięku jak dokładne wymawianie spół-

głosek, skoncentrowane na przodzie jamy ustnej.

Trzecią zasadą, która się łączy bezpośrednio z powyższą, jest umiejętność właściwego **wzięcia tonu,** które powinno być zdecydowane, zwłaszcza przy samogłoskach a, o, u.

Wady emisji głosu, na którymi pilnie czuwać należy, są dźwięk nosowy, dźwięk huczący i dźwięk gardlany. Lekarstwem dla usunięcia tych wad jest pouczenie śpiewaków, że ton powinien być brany lekko bez wysiłku i sprowadzony ku zębom a nie ku nosowi, lub duszony w gardle.

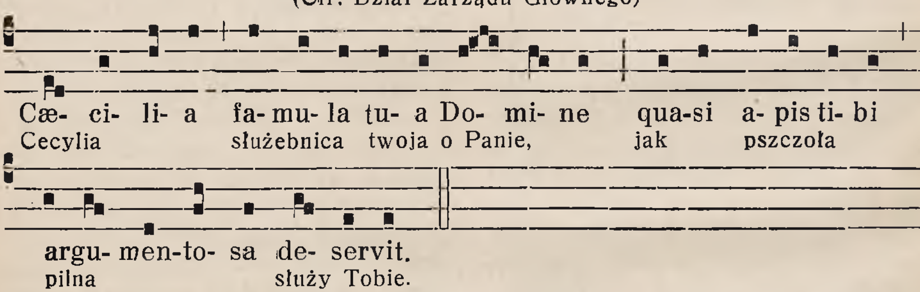
Szczegółem ważnym przy pracy wokalnej nad chórem jest umiejętność znalezienia powodu, dla którego w danym momencie nastąpiło nieprawidłowe wzięcie tonu, a to zwłaszcza u sopranów i tenorów. Prawie zawsze okaże się, że przyczyną wadliwego wzięcia wysokiego tonu była zbytnia ciężkość, zbytnie nagniatanie nut niższych, poprzedzających nutę wysoką.

Przy pracy wokalnej nad chórem jest też wskazanym ćwiczenie ze śpiewakami gam; przy tych ćwiczeniach jednak trzeba kazać śpiewać gamy z góry ku dołowi. Sposób ten jest racjonalny z tego powodu, że głos bywa zwykle zmęczony w pozycjach niskich.

Rezultatem regularnie i z pomyślnym skutkiem prowadzonej pracy wokalnej z chórem będzie jego piękne wyrównane brzmienie i niezbędnym warunkiem rozwoju artystycznego chóru i dlatego pracy tej w chórach naszych większa niż dotychczas poświęcona być winna uwaga.

„Dobra intencja" śpiewaka kościelnego przed i po próbie.

(Cfr. Dział Zarządu Głównego)



Powyższą antyfonę obrał Związek Chórów Kościelnych diecezji katowickiej swoją „dobrą intencją". Jest to trzecia antyfona z nieszporów w uroczystość św. Cecylii. Czy nie powinienby każdy śpiewak kościelny znać pięknego i głębokiego znaczenia tejże antyfony?

„Caecilia" — tu nie Cecylia historii, lecz w znaczeniu Kościoła — uosobienie muzyki kościelnej, ale i sam chór kościelny;

„famula tua, Domine — służebnica twoja, o Panie" — śpiew kościelny zatem jest służbą Bożą, śpiewak sługą Bożym, chór kościelny pośrednikiem między kapłanem i wiernymi;

„quasi apis tibi argumentosa deservit — służy Tobie jak pszczoła pilna". — Katolicki śpiewaku, czy czujesz, co Kościół takim porównaniem chce tobie powiedzieć? Jak wspaniały ogród Boży rozciąga się przed nami rok kościelny ze swymi uroczystościami i świętami — kwiat obok kwiata. Każde święto posiada swą właściwość i szczegółowe swe piękno. Z tych kwiatów — pór i świąt roku kościelnego, z tekstów

świętych — chór kościelny, jak „apis argumentosa — pilna pszczoła“ wydobywa jako miód drogi treść duchową i podaje ją wiernym, którzy takim śpiewem do głębi duszy wzruszeni, myśli i uczucia do Boga unoszą.

Pilna pszczółka zachęca śpiewaka do **ofiarności.** W pięknym dniu letnim pszczoła wylatuje około 40 razy do pracy i odwiedza za każdym lotem około 80 kwiatów, więc razem przeszło 3000 kwiatów w jednym tylko dniu.

Pilna pszczółka zachęca śpiewaka również do **bezinteresowności.** Nie pracuje ona dla siebie tylko, ale dla swego zespołu, pracuje w nadprodukcji, aby nadmiar oddać ludziom a zwłaszcza chorym; zamartwia się i niszczy się w tej bezustannej i bezinteresownej pracy.

Tak samo może nikt z ludzi znajdujących się na dole w kościele nie będzie sobie zdawał sprawy z wszystkich ofiar poniesionych przez śpiewaka a nawet może nie będzie jego znał z nazwiska, tak, jak to i pszczółka tracąca się w tłumie nie jest znana nawet jej pasiecznikowi. Jedno tylko podnosi śpiewaka, a to jest przekonanie: „tibi deservit — Tobie służy“.

Śpiewak ale antyfonę powyższą nie powinien tylko znać, lecz powinna ona dla niego być i **modlitwą.** Wszystko zależy od błogosławieństwa Bożego. To można powiedzieć i o każdej próbie. Przez dobrą intencję wszystkie nasze uczynki nabywają wielkiej nagrody z nieskończonych zasług Jezusa Chrystusa, którego żywymi członkami jesteśmy. Wzbudźmy więc na próbach naszych „dobrą intencję“, śpiewając piękną tę antyfonę „in honorem Sanctae Caeciliae — na cześć św. Cecylii“, wtedy też śpiew nasz będzie zawsze śpiewem „in honorem Dei — na cześć i chwałę Bożą“.

DZIAŁ ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Sprawozdanie z zebrania Zarządu Głównego Związku Polskich Chórów Kościelnych diecezji śląskiej odbytego w dniu 28 stycznia br. o godz. 17,15.

Na wstępie wita ks. prezes zebranych członków Zarządu i życzy u progu Nowego Roku wszystkim obecnym, jak również i śpiewakom, śpiewaczkom, dyrygentom dalszej owocnej pracy na rzecz Związku i Kościoła. Daje krótki pogląd na przebytą pracę związkową w ubiegłym roku, oraz szkicuje plan pracy na rok bieżący. Rzuca kilka słów pod adresem skarbnika, który nie sprawuje powierzonego sobie urzędu, przez co Związek oraz praca rozwojowa Związku bardzo cierpi. Chóry kościelne nie wywiązują się ze swych zobowiązań, gdyż nie ma nikogo, ktoby zajął się ich monitowaniem. Cały ciężar wtedy spada na barki człowieka jednego. Nic stąd dziwnego, że praca organizacyjna idzie powoli, jednakowoż systematycznie. Ewent. niedomagania pod tym względem pochodzą z winy kogoś drugiego. Mimo to sekretariat wyśle w najbliższych dniach zestawienie zaległości każdego chóru kościelnego do łaskawej wiadomości i dopilnowania przez pp. skarbników wpłacenia tychże, i to zaległości za członkostwo związkowe, „Wiadomości“, nuty itd.

Również i formularze sprawozdawcze z działalności rocznej każdego chóru wyśle sekretariat do prezesów Okręgów, które po należytym wypełnieniu i podpisaniu

przez Zarząd należy przesłać do walnego zebrania. By sprawa finansowa Związku ruszyła naprzód, poleca się do chórów im podległych z wizytacją i dopilnowali regularnego wpłacania swych zobowiązań. Na porządku dziennym stanęła sprawa bytu naszego pisemka, którego abonament spada stale. Sprawę tę polecono wszystkim gorąco. Mamy wielkie zadania do wykonania w bieżącym roku związkowym.

W tym roku powinniśmy dążyć do racjonalnego kształcenia wszystkich. Zdarzają się wypadki, że dyrygenci nie posiadają danych do kierowania i prowadzenia zespołami śpiewaczymi, musimy wprowadzić racjonalną naukę do chórów kościelnych, urządzać kursy dokształcające. Dyrygent ma otrzymać fachową wiedzę i odebrać niejedną wskazówkę.

Program nasz to: urządzanie zebrań dyskusyjnych w większych miastach, na których nastąpić ma wymiana zdań, wygłaszanie referatów z udziałem przedstawiciela Zarządu Głównego. Zarząd Główny będzie się kierował dogodnością komunikacyjną, zaś pp. prezesi zawiadomią Zarząd Główny o mającym odbyć się zebraniu dyskusyjnym. Celem tych zebrań będzie dokształcać się, usposobić śpiewaków.

Związek ma na celu w tym roku urządzenie kursów dokształcających dla organistów, poprzedzone „tygodniem muzyki kościelnej". Termin podamy do wiadomości. Tydzień ten będzie obejmował serię wykładów jak np. o chorale gregoriańskim, chór kościelny a organista, dyrygent, nauka w poszczególnych chórach. Znajomość teorii chorału gregoriańskiego przyczyni się do tym lepszego wykonania jego.

I-szy dzień objąłby w swych ramach powtórkę kursu chorału gregoriańskiego, elementarne wiadomości o neumach, melismach, o tonacjach kościelnych, księgach choralnych, jak antyfonarz, graduale, itp.

II-gi dzień: Praktyka chorału gregoriańskiego, o rytmie, psalmodii, kantykach, responsoriach i intonacjach.

III-ci dzień: Chór kościelny, prowadzenie chóru, dyrygowanie, stosunek jego do dyrygenta.

IV-ty dzień: Orkiestracja.

V-ty dzień: Organy.

Przypominamy o obowiązku odbycia w każdym chórze walnego zebrania oraz walnego zebrania Okręgu i o przebiegu tychże donieść Związkowi. Wybrać delegatów na walne zebranie Związku, którzy mają zaopatrzyć się w upoważnienie podpisane przez Zarząd chóru. Wnioski na walne zebranie należy przedłożyć dwa tygodnie przed walnym zebranie i to pisemnie. Wnioski wniesione po terminie nie będą honorowane.

Związek wkrótce ustali format odznaków śpiewaczych i po zaciągnięciu oferty co do ceny kupna przystąpi do wydania jednolitych odznaków członkowskich. Związek uchwalił, by nasze lekcje śpiewu zawsze zaczynały się odśpiewaniem „intencji" śpiewaka (-czki) — jako szkoły duchownej, śpiewającej na cześć patronki muzyki kościelnej.

„Caecilia famula tua, quasi apis tibi argumentosa deservit" (patrz: „Dobra intencja"). Niech lekcja będzie rozpoczęta modlitwą. Następnie po 1 godzinie lekcji niech przez kwadrans albo 10 minut nastąpi akcja oświatowa, tj. teoria muzyki, znajomość nut itd. itd.

Powrócono jeszcze do sprawy finansowej Związku. Poleca się Okręgom, by organizowały koncerty, a dochód z tychże w 50% odprowadzali do Związku. Następnie dyrygenci mają się udać do pp. burmistrzów, dyrektorów, lub do osób

bogatych prywatnie i przedstawić im położenie materialne chóru i Związku.

Uchwalono w dalszym ciągu termin walnego zebrania Związku, które odbędzie się dnia **20 marca br.**, poprzedzone cichą Mszą św. o godz. 11,45 w kościele N. M. P. w Katowicach. O godz. 13 obrady w Domu Związkowym przy kościele mariackim. Program szczegółowy w następnym numerze.

W wolnych głosach zabiera głos p. dyrygent Rzeźniczek z Nowego Bytomia, który w szlachetnym zamiarze utrzymania Związku na wysokości swego zadania daje radę praktyczną, mianowicie, by chóry dobrowolnie opodatkowały się na rzecz Związku przez zakupienie legitymacyj członkowskich po cenie 50 gr od sztuki, z czego ⅔ dochodu przypadłyby na rzecz Związku, ⅓ zaś na rzecz chóru miejscowego, utrzymanie płatnego sekretarza, udostępnienie korzystania z większego repertuaru nutowego Związku, otwarcie sekretariatu dwa razy w tygodniu o oznaczonych godzinach. Nad sprawą tą jednak przeszło się bez większego rezultatu.

Zebranie, na którym obecni byli: ks. wiceprezes Płonka, prezes okręgu katowickiego ks. Moll, sekretarz Związku p. Prandzioch Antoni, pp. Bugiel Jan, Malczyk Józef, Baron Oton, Dittrich Roman, Rzeźniczek Józef, Orzeł Franciszek i Przystolik Jan — zakończył ks. prezes R. Gajda o godz. 20-tej.

DZIAŁ OKRĘGOWY

Sprawozdanie z odbytego zebrania zarządu Związku Polskich Chórów Kościelnych Okręgu I. Katowickiego

w dniu 19 stycznia 1938 r. o godz. 17-tej w Sekretariacie Związku Polskich Chórów Kościelnych w Katowicach, ulica Br. Alberta 5

W obecności 5 delegatów z chórów: Katowice N. M. P. (p. Lisson K.), Katowice-Załęże (p. Kalecianka i p. Smołka A.), z Mikołowa (p. Kurpierz) i gen. sekretarza p. Prandziocha A. zagaił ks. prezes Mol zebranie hasłem „Cześć pieśni", podając program jak następuje: 1. Zagajenie i powitanie; 2. Sprawozdanie z posiedzenia Związku; 3. Korespondencja; 4. Przyszły zjazd Okręgu I Katowickiego z okazji 20-lecia chóru kośc. w Katowicach przy par. N. M. P., przypadającego w dniu 18 kwietnia br.; 5. Dyskusja i wolne wnioski (pp. dyrygenci); 6. Stan kasy Okręgu i zapodanie zaległości poszczególnych chórów, 7. Składanie sprawozdań rocznych do Związku i Okręgu i zapodanie składu nowego zarządu z adresami, 8. Upomnienie, by zaległości w Związku chóry Okręgu I wyrównały; 9. Lustracja chórów Okręgu I; 10. Wolne głosy i zakończenie.

Po zagajeniu i powitaniu sprawozdał sekretarz okręgowy p. Lisson K. z ostatniego posiedzenia związkowego, przy czym podaje, że w przyszłym roku święto św. Cecylii należy obchodzić przez wszystkie chóry jednolicie (patrz szczegółowe sprawozdanie w „Wiadomościach" Zw. Polsk. Chórów Kośc. z listop. ub. r. nr 11, dział Zarządu Główn.). Dalej podano, by finansowo popierać Związek, czy to przez regularne płacenie składek do Związku, wzgl. regularne płacenie zaległości i bieżąco za gazetkę „Wiadomości", werbować w celu poparcia Związku osoby na członków honorowo-wspierających (na co wyjdą osobne listy). Również omawiano sprawę,

ażeby poszczególne Chóry, mające zbyteczne, już kilka razy odśpiewane utwory, czy to Mszy św., czy osobnych pieśni, składali do Związku, przez co Związek mógłby przybyć z pomocą niejednemu Chórowi mniej zamożnemu wzgl. nowopowstałemu.

Korespondencji nadeszło 2, wysłano 3 i 16 życzeń świątycznych i noworocznych (telefonicznie). Następnie zapodano datę mającego się odbyć Zjazdu Okręgowego na dzień 18 kwietnia 1938 r. z okazji 20-lecia Chóru Kośc. N. M. P., Katowice. Program Zjazdu ustalono narazie następująco:

1. Godz. 10-ta uroczysta Msza św. w Kościele N. M. P., Katowice.

2. Przerwa do godz. 3. O godz. 3-ciej wspólna próba wszystkich Chórów Okręgu I pieśni: „Ecce Sacerdos" wspólnie z orkiestrą „Veni Creator" (po zagajeniu) i „Hasło Chórów Kośc." (na zakończenie).

Po próbie uroczyste nieszpory o godz. 4-tej. Następnie o godz. 5-tej krótka uroczysta akademia. Po akademii występy poszczególnych Chórów, pojedyńczo, każdy z dwoma utworami religijnymi. (Utwory wzgl. z jaką pieśnią Chór wystąpi—oprócz wyjątków ze mszy) należy zapodać jak najwcześniej. Po akademii wspólna zabawa, za wstępem 0,50 zl ze wstążką od osoby. W czasie zabawy dla urozmaicenia byłoby pożądane, żeby Chóry wyćwiczyły po jednej wzgl. dwie pieśni świeckie.

Wyznaczono również Chóry, które w czasie nabożeństwa będą występowały i to: Chór Kościelny Katowice-Bogucice ze Mszą św. na nabożeństwie o godz. 10-tej, natomiast na nieszporach Chór Kościelny z Mikołowa. Kazanie wygłosi ks. Hudy z Mikołowa.

Dyrygentem staje się automatycznie ten, którego Chór obchodzi uroczystość wzgl. w której Parafii urządza się Zjazd. Zyski lub straty ze Zjazdu przypadają w 50% dla Okręgu a reszta dla danego Chóru. Specjalnie wydrukowane zaproszenia zostaną jeszcze wygotowane. W dyskusji i wolnych głosach nie zabrał nikt głosu, gdyż pp. dyrygentów nie było. Skarbniczka, p. Kalecianka zapodaje stan kasy bez zmiany, oprócz wpłaconych w dniu zebrania zł 2,50. Chóry, które jeszcze nie uiściły składki do Okręgu, winne to uskutecznić przed Zjazdem.

Składanie sprawozdań rocznych odbywać się będzie w tym samym trybie jak w innych latach, na co specjalne druki wysyłać będzie Sekretariat Związku do każdego Chóru. Co do zaległości do Związku proszono wszystkich pp. prezesów wzgl. przewodniczących, by skarbnicy przestrzegali termin płatności i wystarali się o listę zaległości, którą zestawi Sekretariat Związku. W celu zapoznania się ze wszystkimi chórami Okręgu I Katowickiego, zebrani postanowili, by utworzyć komisję, która mieć będzie prawo wizytacji i lustrowania, w skład której wybrani zostali pp. Lisson Konrad, sekretarz okr. z działu administracyjnego i Smołka Anzelm, przewodniczący okręgu z działu technicznego.

W wolnych głosach nie zabrał nikt głosu, wobec czego zebranie zakończył Prezes Okręgowy ks. Mol hasłem „Cześć pieśni". Zarząd.

Wiadomości wychodzą co miesiąc nakładem Związku P. Ch. K. pod kierownictwem ks. Gajdy, prezesa, i Antoniego Prandziocha, sekretarza Związku. — Adres redakcji: Wełnowiec (telefon 312-39) i Katowice, ul. Brata Alberta, obok Śl. Zakł. Technicznych. PKO 310.692. — Za redakcję odpowiada: Antoni Prandzioch. — Cena egzempl. 10 gr.